

Wiadomość dla obrażonych muzułmanów

11 kwietnia 2014

Dawno już niczego nie słyszeliśmy od obrażonych muzułmanów, aż zaczęło mi się wydawać, że poszli po rozum do głowy i zrozumieli, że poza szukającymi afery dziennikarzami nikogo nie interesują ich uczucia.

A tu proszę, wrócili i gdzie by się człowiek nie obejrzał, widzimy kolejną grupę rozhisteryzowanych muzułmanów domagających się przeprosin i zadośćuczynienia za jakąś pierdołę, której nikt przy zdrowych zmysłach nie traktowałby poważnie, jak na przykład teledysk, satyryczny artykuł w gazecie, czy niezawodna kreskówka z Mahometem. To znaczy prorokiem Mahometem oczywiście. Pewnie słyszeliście już o nim, chociaż zapewne wolelibyście nigdy o nim nie słyszeć.

To jednak nie w porządku, że muzułmanie muszą tak się męczyć z tym całym obrażalstwem. Nie wpływa to najlepiej na ich reputację. Uważam więc, że powinniśmy w geście solidarności również zacząć obrażać się, gdy tylko się da. Przecież wszyscy mamy prawo poczuć się urażeni, więc za przykładem islamu również możemy znaleźć sobie bez liku powodów do urazy. Nie ma co czekać! Może ja zacznę, OK?

Obraża mnie islamski suprematyzm (przyznaję, że to może mało oryginalne), szczególnie natomiast, kiedy kłamią i nazywają go wielokulturowością. To mnie naprawdę obraża.

Obraża mnie podstępny sposób, w jaki islamscy aktywiści wykorzystują zachodnie poczucie winy i udają ofiary, kosztem innych uzyskując liczne specjalne prawa, niedorzeczne przywileje, których żadna inna religia nigdy by nie otrzymała, nigdy by też zresztą nie miała czelności o nie prosić.

Specjalne jedzenie, które wszyscy muszą jeść.

Specjalne ubrania, które stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa innych.

Specjalne prawa społeczne, które niepotrzebnie obrażają i dzielą ludzi.

Specjalne warunki w pracy, które wkurzają wszystkich wkoło.

Oraz szczególne traktowanie przez prawo. Jeśli w UK spalisz Koran, aresztują cię jako przestępcę. Jeśli spalisz Biblię, nic takiego się nie stanie. Mnie to obraża.

Generalnie obrażają mnie islamskie wartości jako takie. Uważam je za głęboko obraźliwe moralnie. Szczególnie jeśli chodzi o kobiety.

Powiedziałbym wam jak bardzo są one obraźliwe ale brak mi wystarczająco mocnych słów więc powiem jedynie, że w skali urazy od jednego do dziesięciu umieściłbym je gdzieś w okolicach setki, albo raczej tysiąca.

Jeśli więc jesteś potencjalnie obrażonym muzułmaninem to możesz być pewny, że nic, co mówię o Twojej religii nie jest w stanie obrazić cię bardziej, niż to, jak bardzo twoja religia zdążyła już obrazić mnie i to wielokrotnie. Jeżeli to lubisz, to czuj się obrażony tak często jak chcesz, ale moja rada jest taka: czegokolwiek byś nie robił, nie przysparzaj sobie wstydu udając chorobę psychiczną i obwiniając za to innych, by zakneblować im usta.

Ach, już za późno, już to się stało... Jak bardzo jest to upokarzające dla ciebie i jakie obraźliwe dla nas. Trzeba też przyznać, że powinniśmy być wdzięczni większości muzułmanów, którzy mieszkają w UK i nie obrażają się tak łatwo. Gdyby tak nie było, to niczego już w ogóle nie moglibyśmy powiedzieć lub zrobić, ponieważ niemal wszystko w zachodnim społeczeństwie obraża islam, więc każdy muzułmanin, który naprawdę chce się poczuć urażony, musi tylko przejść się po ulicy i będzie śmiertelnie urażony zanim dojdzie do najbliższego

skrzyżowania.

Cieszymy się więc, że większość z nich taka nie jest, chociaż niektórzy tacy są, a nawet jeden to już za dużo. Nawiasem mówiąc, może zauważyliście, że mówię "on". Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że również muzułmanki czasami lubią poczuć się obrażone. Musimy jednak pamiętać, że kobieta warta jest tylko połowę tego, co mężczyzna, a ja nie chcę być oskarżany o skąpień na półśrodkach.

Jeśli jesteś więc muzułmaninem mieszkającym w UK i czujesz, że od czasu do czasu ktoś obraża twoją religię, to być może nie jest to miłe – ale polecam zaśmiać się z tego i zapomnieć. Złóż to na karb intensywnej wymiany poglądów i koncepcji, które sprawiły, że zachodnie społeczeństwo jest najskuteczniejsze i najciekawsze na świecie, a ty masz szczęście codziennie w nim mieszkać, tak jak ja.

Jeśli jednak z drugiej strony twoje uczucia często są urażane, to już inna sprawa, to nie ma jednak nic wspólnego z fobią jakiejś innej osoby. Jest tak dlatego, że coś jest nie tak z twoimi poglądami. Jeśli tego nie widzisz, to coś jest z tobą nie tak. To ty masz fobię. To ty masz problem z psychiką. To ty masz problem. Ty i twoje poglądy jesteście problemem dla wszystkich wokół.

Mówię tu przede wszystkim o zawodowych płaczkach islamu, ludziach pokroju tych z Muslim Council of Britain, jak i wszystkich innych samozwańczych szczekaczkach, które łapą się każdej, absurdalnej czy urojonej okazji, żeby poczuć się obrażonymi.

Pozwólcie, że zrobię wam przysługę i powiem to, czego nikt w mediach na pewno wam nie powie, ponieważ to prawda. Nikogo nie interesują wasze uczucia. Mamy was wszystkich po dziurki w nosie, mamy dosyć wysłuchiwanie o was i waszych chorych uczuciach. Patrzymy na bzdury, które was obrażają i na obrzydliwości, które was jakoś nie rażą, i nie mamy niczego

poza pogardą dla was i waszych uczuć. Cieszymy się, że jesteście urażeni i mamy nadzieję, że doprowadzicie się do stanu świętej apopleksji i dosłownie wybuchniecie.

Przed wszystkim jednak życzymy sobie (i to jak bardzo!), żebyśmy wzięli tę przeklętą religię, te wasze cenne uczucia i zawieźli je z powrotem na Przełęcz Chajberską.

Tak czują ludzie w Wielkiej Brytanii, a jeśli mi nie wierzycie to ich spytajcie, najlepiej w pubie, jako że alkohol (niech Bóg go błogosławi!) potrafi wydobyć z człowieka prawdę, uczucia lub ich brak.

Reputacja islamu jest teraz budowana na całe stulecia poprzez obecne pokolenie profesjonalnych zrzęd i łowców przywilejów, którzy zupełnie jakby chcieli zniechęcić ludzi do swojej religii. Jak inaczej można wytłumaczyć takie zachowanie? Czy naprawdę są tak głupi, że nie widzą jak sobie szkodzą? Czy też zbytnio podoba im się udawanie rzekomej ofiary?

Każdy przyzwoity muzułmanin w Wielkiej Brytanii powinien ich przeklinać – owych samozwańczych “lokalnych liderów” którzy podają się za ich reprezentantów, a których zachowanie sprawiło jednak, że zaczęliśmy gardzić i patrzeć z niesmakiem na ich religię. Ludzie ci są powodem, dla których tak wielu z nas na Zachodzie, dotychczas neutralnych w kwestii islamu, doszło do wniosku, że widzieliśmy już ich prawdziwą, nietolerancyjną, brzydką i dewocyjną twarz i nigdy im już nie zaufamy, ani nie obdarzymy ich szacunkiem.

Muzułmanie, oni to właśnie zrobili waszej religii. Gdy macie takich przyjaciół, to po co komu narodowcy z partii BNP?

Autor: Pat Condell

Tłumaczenie: Gekon

Źródło oryginalne: [YouTube](#)

Źródło polskie: [Euroislam](#)